

10 przykazań – jak je rozumiem?

Sierpień 2014

Tak zwane „wartości chrześcijańskie” oparte są na dziesięciu przykazaniach, które Bóg przekazał poprzez Mojżesza na górze Synaj Izraelitom, narodowi wybranemu:

1. Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną.
2. Nie będziesz brał imienia Pana Boga swego nadaremno.
3. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.
4. Czcij ojca swego i matkę swoją.
5. Nie zabijaj.
6. Nie cudzołóż.
7. Nie kradnij.
8. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.
9. Nie pożądaj żony bliźniego swego.
10. Ani żadnej rzeczy, która jego jest.

Chrystus, obiecany im Mesjasz, streścił je w dwa przykazania Miłości:

- I. Będziesz miłował Pana Boga swego z całego serca swego, ze wszystkich sił swoich, a
- II. Bliźniego swego (będziesz miłował) jak siebie samego.

Pierwsze 3 z dziesięciu przykazań zawarte są w pierwszym przykazaniu Miłości (I), a następne 7 odnoszą się do drugiego przykazania Miłości (II) – miłości do człowieka.

To drugie przykazanie (II) zawiera złotą zasadę postępowania: *„Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie.”* (Mt 7,12; Łk 6, 31).

Te dwa przykazania Miłości to jakby dwa stopnie wtajemniczenia. Łatwiej pojąć te, dotyczące człowieka (II) - można je empirycznie sprawdzić, że niesie w sobie wartości ponadczasowe (nikt nie zaprzeczy, że złem jest zabójstwo, kradzież, kłamstwo). Wyższym stopniem wtajemniczenia jest przykazanie dotyczące Boga (I). Do tego potrzebna jest łaska wiary, że Bóg istnieje i że jest Miłością.

To przykazanie zawiera nakazy – propozycje, w odróżnieniu od przykazania dotyczącego człowieka, w którym są zakazy (za wyjątkiem przykazania czwartego).

10 przykazań – rozwinięcie

1. Jeśli Bóg – Miłość daje nam te przykazania, to z miłości do Niego będziemy starać się wszystkie je wypełniać, bo wierzymy, że są one nam dane dla naszego dobra. Przeciwstawia się temu nasz egoizm, manipulowany przez 3 pokusy szatańskie (Refleksja z października 2011 roku): „Mieć, móc i znaczyć”, stąd bożkiem stają się pieniądze, seks i inne.

2. Jeśli deklarujemy się być chrześcijaninem – katolikiem, to zobowiązujemy się, by imieniem Boga nie firmować postępowania sprzecznego z miłością, bo Bóg jest Miłością i my musimy w ten sposób Go reprezentować: *„Oby ludzie widzieli dobre czyny w nas i chwalili Ojca, który w niebie jest”*, jak mówi pieśń kościelna, oparta na słowach Ewangelii (Mt 5, 16). W przeciwnym razie powodujemy zgorszenie, tak bardzo potępiane przez Chrystusa (Mt 18, 6-11; Łk 17, 1nn; Mk 9 42-48).

3. Święcenie niedzieli, czyli dnia świętego, to z jednej strony potrzeba odpoczynku i oderwania się od codziennych zajęć (pracy), a z drugiej strony potrzeba refleksji, modlitwy, kontaktu z Bogiem – Miłością.

4. To jedyne przykazanie dotyczące człowieka (II), które nie zawiera zakazów. To umieszczenie go zaraz na początku tego przykazania (II) świadczy o tym, jak ważna jest rodzina, jej scementowanie poprzez miłość. O ile naturalną rzeczą jest miłość rodziców do dzieci, to potrzebny i ważny jest szacunek dzieci do rodziców.

5. Przykazanie to Chrystus rozwija w Kazaniu na Górze *„Słyszeliście, że powiedziano przodkom *Nie zabijaj*, a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi, a Ja wam powiadam: *Każdy, kto się gniewa na brata swego, podlega sądowi*”*. Gniewanie się na brata, zabijanie słowem, jest niemal równe zabijaniu fizycznemu. Św. Jan w swoim pierwszym liście pisze, że *„Każdy, kto nienawidzi brata swego, jest zabójcą”* (1J 3,15).

6. Do tego przykazania Chrystus również odnosi się w Kazaniu na Górze (Mt 5, 27 – 32). Uzupełnia go również przykazaniem dziewiątym (a pośrednio i siódmym). Jest to grzech pierworodny (Refleksja z) i dotyczy stwarzania człowieka, jest więc wyjątkowo ważny, o czym świadczą też surowe słowa Chrystusa wobec przekraczających to przykazanie *„Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w*

swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła”. (Mt 5. 28 – 29).

7. Wiąże się ono z przykazaniem dziesiątym, podobnie jak szóste z dziewiątym. Zaczyna się od pożądania jakiejś nie swojej wartości, kończąc na jej przywłaszczeniu. Powinniśmy więc skupić się na walce z nadmierną pożądlivością, aby uniknąć przekroczenia dalszych ważnych przykazań, ulegając trzem pokusom szatańskim.

8. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.

Niewątpliwym złem jest kłamstwo (fałszywe świadectwo), ale jest ono uzupełnione uwagą „**przeciw bliźniemu swemu**”. Czyżby przykazanie to było jakieś łagodniejsze? Dlaczego więc Chrystus w Kazaniu na Górze omawia go szerzej (obok piątego i szóstego), podkreślając w ten sposób jego ważność?

Zastanawiając się nad tym, dochodzę do wniosku, że w nim właśnie jest pokazane, dlaczego Chrystus streszcza 10 przykazań w dwa przykazania miłości. Bo miłość jest ważniejsza niż przepisy, ponieważ usprawiedliwia („*odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowala.*” Łk 47 – 50). Nie musimy mówić prawdy, gdy jest ona dla bliźniego zbyt bolesna (np. dotycząca choroby).

Innym, bardzo ważnym elementem zawartym w tym przykazaniu, jest grzech przeciw Duchowi św. To takie tajemnicze, na czym on polega, skoro Chrystus powiada, że „*Każdy grzech i bluźnierstwo będą odpuszczone ludziom, ale bluźnierstwo przeciw Duchowi św. nie będą odpuszczone*” (Mt 12.31-37; Mk 38n; Łk 12.10; 6,44n)?. Pytany o to ks. M. Wołoszyn odpowiedział, że „to jest wtedy, gdy zło nazywamy dobrem i odwrotnie dobro – złem”. Bo to właśnie kłamstwo jest narzędziem szatana. Tym on manipuluje. Tak powiedział Goebels, specjalista Hitlera od propagandy: „kłamstwo 100 razy powiedziane, staje się prawdą”.

Prawdą jest Miłość, Miłość to Bóg. Właściwie, to kolejność powinna być inna, Bóg to Miłość, a Miłość to Prawda, przekazana z miłości przez Boga = Miłość.

Człowiek rodzi się z poczuciem miłości własnej. Wychowanie w wartościach chrześcijańskich to, między innymi, tzw. „praca nad sobą”, na dążeniu do umiejętności podzielenia się tą miłością z drugim człowiekiem. To jest wychowanie w miłości do odpowiedzialności. Odpowiedzialności także za drugiego człowieka. Jeśli nie pochylamy się nad potrzebami drugiego człowieka, jeśli nie potrafimy zrezygnować czasem z jakiejś swojej wartości (czas, pieniądze i inne), to jesteśmy egoistami. Działanie szatana (Zła) polega na tym, że przy pomocy trzech pokus szatańskich (mieć, móc i znaczyć) podsycą nasz egoizm

i przedstawia to jako dobro (np. seks bez zobowiązań, uprawiany wyłącznie dla przyjemności, jest przedstawiony jako miłość, czyli dobro, a zakazywanie tego – jako zło. I taki grzech jest właśnie grzechem pierworodnym.

Kazanie na Górze Chrystus kończy wskazaniem, czym jest prawdziwa miłość, jak interpretować miłość bliźniego (Mt 5,38 -48): „Nie stawiajcie oporu złemu, lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi.” (Mt 5,39), „*Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują.*” (Mt 5,44).

Wypełnienie w pełni tych przykazań przez człowieka jest praktycznie niemożliwe, właściwie nieosiągalne. Grzeszyć jest rzeczą ludzką, ale trzeba mieć świadomość grzechu. Boża Miłość nie może pozostawić człowieka bez szans na zbawienie. Istnieje Boże Miłosierdzie, na które zawsze możemy liczyć, gdy żałujemy i postanawiamy poprawę.

W pracy nad sobą rozsądek nakazuje, by nie przekroczyć pewnej granicy, nie dać się wykorzystywać, nie być naiwnym. Dlatego ważna jest ta druga część zdania „kochaj bliźniego ***jak siebie samego***”.

Niedobrze jest, gdy w ogóle zabraknie miłości – człowiek siebie nie akceptuje, brakuje mu miłości do siebie samego. To potencjalny samobójca. Uratować go może tylko inny człowiek ofiarowując mu swoją miłość.

Okazuje się, że ósme przykazanie było tak bardzo ważne, bo tyle było o nim do pisania.

Dziewiąte i dziesiąte przykazanie to tylko uzupełnienie szóstego i siódmego.

